

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 października 2020 r.,

sprawy **N. M.**

skazanego z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt XII K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G. – Kancelaria Adwokacka w W. (siedemset trzydzieści osiem) zł (w tym podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie;

III. zwolnić skazanego N. M. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 13 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. akt XII K (...) uznał N. M. za winnego popełnienia: czynu z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku), czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., za który wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku), a także czynu z art. 270 § 1 k.k. (pkt 4 wyroku), za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia uznał, że stanowi on wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. i postępowanie o ten czyn umorzył (pkt 5 wyroku). Sąd Okręgowy w W. wymierzył N. M. karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a także zwolnił go od kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca N. M. , zaskarżając go w całości i podnosząc szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym także naruszenie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka E. Z. na okoliczności niezwiązane z oskarżonym M. Z. wobec uznania, iż wniosek ten zmierza do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy wniosek o przesłuchanie tego świadka (we wnioskowanym zakresie) składany był ze znacznym wyprzedzeniem (jeszcze przed otwarciem przewodu sądowego), a nadto w sytuacji, gdy w czasie oddalenia wniosku dowodowego jedynie oskarżony M. nie miał interesu (wobec stosowanego środka zapobiegawczego) w przedłużeniu postępowania, a nadto w sytuacji, gdy w czasie oddalania wniosku dowodowego brak było jednoznacznej informacji w zakresie prawidłowości wezwania świadka. Obrońca podniósł również alternatywnie zarzut rażącej niewspółmierności kary 25 lat pozbawienia wolności, a tym samym orzeczonej kary łącznej. W oparciu o podniesione zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie N. M. od czynu przypisanego w pkt. 2 wyroku, a na wypadek niepodzielenia zarzutów podniesionych w tym zakresie – zmiany tego wyroku poprzez wymierzenie kary za ten czyn w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej w tej samej wysokości.

Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 6 lutego 2020 r. w sprawie o sygn. akt II AKa (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwolnił oskarżonego od kosztów

sądowych i zasądził stosowne wynagrodzenie na rzecz jego obrońcy, z tytułu wykonywania obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wniósł obrońca N. M. , zaskarżając go w zakresie, w jakim dotyczy on utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji w stosunku do tego skazanego i zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci:
 1. obraży art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z nienależytym rozpoznaniem zgłoszonego w zwykłym środku odwoławczym, zarzutu rażącego naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez bezzasadną akceptację oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego skazanego o przesłuchanie świadka E. Z., jako zmierzającego do przedłużenia postępowania pomimo, iż ww. wniosek został zgłoszony już w akcie oskarżenia i był podtrzymywany przez cały tok postępowania w sprawie, jak również został dopuszczony w toku postępowania, zaś jego późniejsze oddalenie nastąpiło jedynie w związku z długotrwałą procedurą związaną z jego przeprowadzeniem oraz zawinionym działaniem organizacyjnym Sądu;
 2. obraży art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez omówienie zarzutu apelacji co do naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (ujętego w pkt. a) jedynie poprzez ogólnikowe uznanie decyzji procesowej Sądu I instancji za prawidłową, bez odniesienia się do żadnego z konkretnych argumentów apelacji w tym zakresie, co skutkowało faktycznym zaniechaniem rozważenia przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacyjnego dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka E. Z. i ponownym naruszeniem dyspozycji art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.,

które to naruszenia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w uchyłonym zakresie Sądowi I instancji, jak również o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Nie można zgodzić się ze skarżącym w zakresie drugiego z podniesionych zarzutów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego przez Sąd I instancji, co nie może prowadzić do konkluzji, że sprawa skazanego N. M. w zakresie tego zarzutu nie została rozpoznana, a więc, że naruszony został art. 433 § 2 k.p.k. Należy też zważyć, że ustawa procesowa nie określa sposobu, w jaki nastąpić ma ustosunkowanie się do podniesionego zarzutu odwoławczego, zaś art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje jedynie, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego ma zawierać podanie, czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja przywołanych wymogów uzasadnienia sądu odwoławczego, wynikających z art. 457 § 3 k.p.k., zależna jest nie tylko od rodzaju postawionego w apelacji zarzutu, ale także od rozważenia określonej okoliczności przez sąd I instancji, które mogło mieć miejsce, w zależności od podniesionego uchybienia, zarówno w uzasadnieniu wyroku sądu *a quo*, jak i pisemnych motywach postanowienia wydanego w toku postępowania.

Oczywiste jest zatem, że charakter podniesionego w środku odwoławczym uchybienia oraz to, czy istniało faktycznie, czy pozornie, jak również czy mogło mieć rzeczywisty wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia może rzutować na sposób odniesienia się sądu odwoławczego do zarzutu apelacyjnego. Trudno zarazem stawiać sądowi odwoławczemu wymóg prowadzenia rozważań w sytuacji, gdy akceptuje stanowisko wyrażone przez sąd I instancji. Uwaga ta ma znaczenie zwłaszcza w kontekście art. 537a k.p.k., który wyklucza możliwość uchylenia wyroku sądu odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym, gdy uzasadnienie sądu odwoławczego w ogóle nie spełnia wymogów procesowych. Oczywiście jest zatem, że rozstrzygnięcie kasatoryjne Sądu Najwyższego wykluczone jest tym bardziej, gdy sąd odwoławczy wyraził swoje stanowisko w uzasadnieniu, jednak nie w sposób wystarczająco szczegółowy czy wszechstronny, a zwłaszcza, gdy uzasadnienie to po prostu nie satysfakcjonuje skarżącego.

W realiach sprawy w istocie Sąd Apelacyjny w (...) ograniczył odniesienie się do rozważanego zarzutu apelacyjnego do zaznaczenia, że nie doszło do obrazu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., a stanowisko Sądu I instancji jest w tym zakresie trafne, prawidłowe i przekonujące, natomiast autor apelacji nie przedstawił żadnych merytorycznych i przekonujących argumentów podważających powyższą decyzję Sądu Okręgowego (s. 10-11 uzasadnienia).

Wyjaśnienie przyczyn oddalenia wniosku dowodowego o bezpośrednie przesłuchanie E. Z. znajduje się natomiast w uzasadnieniu postanowienia zawierającego taką decyzję (k. 6054) a nadto, kwestia oddalenia wniosku o ujawnienie jej zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym została przez Sąd Okręgowy rozważona w uzasadnieniu wydanego w sprawie wyroku. Uwzględniając powyższe nie ma wątpliwości, że wszystkie aspekty możliwości dowodzenia przy wykorzystaniu zeznań tego świadka, już złożonych, a także tych, które ewentualnie by złożyła, zostały w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przedstawione, co powoduje, że nie było potrzeby dokonywania analizy tej sytuacji ponownie przez Sąd Apelacyjny w (...). Nie ma zatem racji obrońca, o ile kwestionuje stanowisko tego Sądu od strony formalnej.

Także merytorycznie, a więc w zakresie zarzutu z pkt. 1 a., kwestionującego zaakceptowanie sposobu procedowania przez Sąd I instancji, obrońca nie ma racji.

Nie ulega oczywiście kwestii, że w zakresie wezwania świadka E. Z. na termin rozprawy po raz pierwszy doszło do zaniedbań organizacyjnych przez Sąd Okręgowy w W., gdyż w aktach znajduje się informacja o nienadaniu biegu wnioskowi o udzielenie pomocy prawnej w zakresie doręczenie świadkowi wezwania (k. 5752). Niedługo po tej informacji Sąd ten podjął jednak decyzję o ponowieniu pomocy sądowej polegającej na doręczeniu świadkowi przebywającemu w Azerbejdżanie wezwania na rozprawę, na termin wyznaczony na dzień 10 lipca 2018 r. Dokumenty w tym zakresie zostały sporządzone 18 stycznia 2018 r. (k. 5754). Wskazuje to, że podjęto realne czynności zmierzające do doręczenia świadkowi wezwania już na sześć miesięcy przed planowanym terminem przesłuchania. Należy też zaznaczyć, iż niezależnie od kwestii organizacyjnych Sąd I instancji uzyskiwał w toku rozpoznania sprawy informacje od

oskarżonego Z. co do kwestii możliwości przyjazdu świadka E. Z. do Polski w celu złożenia zeznań. W dniach 4 kwietnia 2018 r. (k. 5929), 8 maja 2018 r. (k. 6016-6017), 11 czerwca 2018 r. (k. 6026) oskarżony ten składał oświadczenia, że nie wie, czy żona stawi się na termin, nie wie czy otrzymała wezwanie i czy planuje przyjazd w terminie rozprawy. Jeszcze wcześniej oskarżony ten wskazywał natomiast, że przyjazd żony do Polski uzależniony jest również od uzyskania przez nią urlopu (k. 5240). Takie źródło wiedzy było jedynym, jakim dysponował Sąd I instancji i oczywiste jest, że informacje przekazywane przez samego oskarżonego były kolejnym czynnikiem, poza upływem czasu, który pozwalał na ocenę, czy i kiedy przesłuchanie świadka Z. będzie możliwe. W dniu 10 lipca 2018 r., a więc w dniu planowanego przeprowadzenia czynności ze świadkiem, Sąd Okręgowy dysponował już informacją, że wniosek o doręczenie wezwania świadkowi został przekazany Ministerstwu Sprawiedliwości Azerbejdżanu w marcu 2018 r., jednak do tego dnia nie ma wiadomości, jaki jest dalszy jego los, a więc czy wezwanie zostało doręczone, a jeżeli nie to z jakich przyczyn i jakie ewentualnie dodatkowe warunki powinny być spełnione, żeby zapewnić doręczenie.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji podjął prawidłową decyzję o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka E.Z. na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., gdyż posiadał wiedzę, że pomimo upływu ponad 6 miesięcy od podjęcia czynności związanych z wezwaniem świadka na rozprawę, a 4 miesięcy od przekazania odezwy o pomoc sądową do właściwego w Azerbejdżanie organu, nie ma żadnej informacji dotyczącej doręczenia wezwania. Poza tym, nie było innych informacji, prócz wynikających z oświadczeń oskarżonego, jednak co do których nie było podstaw do kwestionowania, wskazujących na niepewność w zakresie stawiennictwa żony na rozprawie. Warunkiem jej obecności było więc nie tylko skuteczne doręczenie wezwania, ale także pobyt w czasie planowanego przesłuchania w Polsce, a także stanowisko pracodawcy co do udzielenia urlopu. Możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka Z. była zatem uzależniona od kilku czynników, a przede wszystkim od znacznego upływu czasu pomiędzy wysłaniem wezwania a przesłuchaniem, który to upływ nie gwarantował oczywiście stawiennictwa świadka. Dodać do tego należało czas poprzedzający czynności organizacyjne, a więc w istocie okres od

stycznia 2018 r., kiedy faktycznie podjęto rzeczywiste kroki zmierzające do wezwania świadka.

Należy zatem stwierdzić, że przesłanka zawarta w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. powinna być rozważana przy uwzględnieniu nie tylko czasu złożenia wniosku dowodowego, ale także okresu dzielącego decyzję przewidzianą w tym postanowieniu od czynności polegającej na przeprowadzeniu dowodu. Jeżeli w czasie, kiedy sąd *meriti*, jest zobowiązany do podjęcia decyzji, czy podejmować dalsze czynności w celu przeprowadzenia dowodu, czy też wniosek dowodowy oddalić musi mieć więc w polu widzenia zarówno czas, jaki upłynie od podjęcia czynności organizacyjnych do planowanego czasu przeprowadzenia dowodu, a także realną perspektywę skuteczności tych czynności, a więc ich efektywność. Jeżeli okoliczności wynikające z oceny tych czynników prowadzą do wniosku, że przeprowadzenie dowodu jest teoretycznie możliwe, ale w bardzo odległym okresie, a nadto, kiedy z innych okoliczności sprawy wynikają wątpliwości co do przeprowadzenia dowodu, postanowienie wydane na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest uzasadnione.

Nie ma zatem wątpliwości, że Sąd Okręgowy w W. nie naruszył rozważanego przepisu, a co za tym idzie, akceptacja postępowania przed tym Sądem przez Sąd Apelacyjny w (...) nie doprowadziła do przeniknięcia sugerowanej wadliwości w procedowaniu do postępowania odwoławczego.

Ubocznie należy tylko zauważyć, że obrońca w piśmie procesowym z 16 maja 2018 r. (k. 6016-6017) wskazał na istnienie „obiektywnych przeszkód, które prawdopodobnie przeszkadzają Sądowi w przeprowadzeniu przesłuchania w dniu 10 lipca 2018 r.”. W tym kontekście musi nasuwać poważne zastrzeżenia uznanie przez obrońcę za uchybienie, wymagające podniesienia do rangi zarzutu kasacyjnego, decyzji dotyczącej czynności dowodowej, której przesłanka została przez niego samego na innym etapie postępowania określona mianem obiektywnej przeszkody.

Z tych względów, nie znajdując okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 536 k.p.k.) Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I postanowienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowania kasacyjne wynika z art. 624 § 1 k.p.k. i uzasadnia je sytuacja majątkowa i zarobkowa skazanego, który odbywa długoterminową karę o charakterze izolacyjnym.

Rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu obrońcy ustanowionego z urzędu do postępowania kasacyjnego, który sporządził i wniósł kasację w sprawie znajduje oparcie w art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2020, poz. 1651) i § 17 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2019, poz. 18).